

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 531

Poznań, środa dnia 18 listopada 1931

Rok XXVI

## Echa prowokacji żydowskich

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Sytuacja w uczelniach warszawskich nie uległa zmianie.

Konferencje rektorów w sprawie wznowienia wykładów na razie były bezskuteczne. (w)

## Przyjazd p. Bartla do Warszawy

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przyjechał p. Bartel, który w środę będzie zeznawał w sądzie. (w)

## Wypoczynek premiera

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Premier Prystor wyjechał do Krynicy na kilkodniowy wypoczynek. (w)

## Prześladowanie Polaków na Łotwie

Ryga, 17. 11. (PAT.) Z Dynaburga donoszą:

W sądzie II instancji zapadł wyrok w sprawie 18 oskarżonych o prześladowanie w odprawianiu nabożeństwa śpiewami polskimi. Po dłuższym przewodzie sądowym sąd skazał 14 oskarżonych na kary od 5 tygodni do 2 miesięcy aresztu; 3 osoby zostały skazane warunkowo a jedną uniewinniono.

## Aresztowanie komunistów w Gdyni

Gdynia, 17. 11. (Tel. wł.) Tutejszy wydział śledczy aresztował po dłuższej obserwacji w Gdyni i w Małym Kacku sześciu osobników, przeważnie murarzy, rodem z Wielkopolski, którym zarzuca się przynależność do Polskiej Partii Komunistycznej i czynny udział w akcji wywrotowej. Tworzyli oni komitet miejscowy z siedzibą w Gdyni i utrzymywali bezpośredni kontakt z centralą komunistyczną w Warszawie oraz z komunistami na terenie województwa pomorskiego. Znalaziono obfity materiał obciążający i kompromitujący, a mianowicie odezwy i klisze do przygotowywanych ulotek.

M. in. aresztowano Władysława Adamskiego z Poznania i niejakiego Wacława Jaworskiego. Nazwiska pozostałych trzymane są w ścisłej tajemnicy, gdyż wszczęto poszukiwania za kilku komunistami, zbiegłymi na teren województwa poznańskiego. S. B.

## Zatarg o Mandzurję

Waszyngton, 17. 11. (PAT.) „Herald Tribune” pisze:

Podczas gdy departament stanu wysłał do Tokio noty, w których oświadcza, że Stany Zjedn. poparą Ligę Narodów w jej dążeniu do sklonienia Japonii do ewakuowania Mandzurji, ambasador japoński otrzymuje w Waszyngtonie osobiste zapewnienia odpowiednich czynników, że Stany Zjedn. nie pójdą za Ligą Narodów w razie zorganizowania bojkotu ekonomicznego Japonii, czy też innych wystąpień o charakterze represji.

Paryż, 17. 11. (PAT) Rada Ligi Narodów odbyła posiedzenie poufne bez udziału przedstawicieli Chin i Japonii.

## Proces przeciw posłom „Centrolewu”

Zeznania pp. Arciszewskiego i Niedziałkowskiego z PPS. oraz Błażeja Stolarskiego, b. prezesa „Wyzwolenia”

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) W dalszym ciągu swego zeznania pos Tomasz Arciszewski powiedział, co następuje:

Przed majem w rozmaitych stronnictwach istniały jacejki, które chciały linję stronnictwa skierować na odpowiednie tory, a gdy to się nie udało, w P. P. S. dokonano rozłamu. Po rozłamie zaczęły się napady na ludzi, demolowanie zebrań, niszczenie lokalów, a prasa rządowa traktowała socjalistów jako zdrajców państwa. Robiono wszystko, ażeby wywołać wśród robotników przestraszczenie, z tym celem, by porzucili P. P. S. Partja zaczęła wówczas reorganizować milicję dla celów obronnych.

„Ja dopiero przed procesem — mówi Arciszewski — dowiedziałem się, że istnieje rzekomo grupa A, mająca charakter spiskowo-bojowy. Grupa ta faktycznie była tylko strażą porządkową przy pochodach, ale ze spiskami nie miała nic wspólnego. Do dzisiaj za milicję ja tylko odpowiadam, a nikt inny. Dzięgielewski i Holyński byli tylko moimi zastępcami. Co do broni, to pochodziła ona jeszcze z czasów rewolucyjnych, z okupacji i wojny, ale partja jej nigdy nie dostarczała. Byłem przeciwny walkom ulicznym doprowadzającym do walk bratobójczych, a byłem świadkiem, jak w Łodzi od tych walk zginęło 500 osób. Ale kiedy na nasze zebrań przychodzili ludzie pokrwawieni, nie mogłem im nic innego powiedzieć, jak tylko: „brońcie się, kupujcie broń, strzelajcie”.

Tu prokurator skrzętnie wszystko notuje.

Świadek odczytuje artykuły „Robotnika”, zwrócone do komisarsza rządu Jaroszewicza, gdzie była mowa o tolerowaniu napadów B. B. S. na P. P. S. Cytuje uchwały związków zawodowych i wnioski, zgłaszane w radzie miejskiej i Sejmie, które wyliczają 12 ofiar zamordowanych i przeszło 100 wypadków porażeń i pobicia członków P. P. S. przez bojówkę B. B. S. Pomimo tego milicja nigdy nie użyła broni, bo wiadano, do czego to może doprowadzić.

Były także wypadki agresywności ze strony policji na postrzebie Bucholca, zabitego przez bojówkę B. B. S. Chciano koniecznie sprowokować P. P. S., ale pogrzeb pomimo wszystko odbył się w spokoju. To samo było i na cytadeli - listopada 1929 r., kiedy P. P. S. chciała uczcić bojowników o wolność, a kiedy nikt z jej członków nie miał zamiaru robić antyrządowych manifestacji. Tak samo było i 14 września 1930 r. We wszystkich wypadkach, kiedy komisariat rządu uprzednio nie zwracał się do P. P. S. o unormowanie porządku, dochodziło do zajść. Przed kongresem krakowskim toczyły się narady, jak reagować na stanowisko rządu wobec Sejmu. Arciszewski był inicjatorem idei kongresu, ale proponował odbycie go w Warszawie. Kiedy wybrano Kraków, jemu przypadła rola organizowania ochrony kongresu.

W odpowiedzi na pytania adw. Benkla, jaki jest stosunek świadka do rezolucji, Arciszewski odpowiada, że rezolucja była zamknięta w ramach konstytucji i prawa. Partja musiała reagować na stan istniejący, musiała odpowiedzieć na insynuację, że konstytucja jest „prostytucją”, i że jesteśmy „narodem idiotów”. Jeżeli miała być dyktatura burżuazji i pułkowników, to niech raczej będzie dyktatura proletariatu. Z rezolucjami pos. Arciszewski całkowicie się solidaryzuje.

Benkiel: A co było z organizacją piątek?

Świadek: Gdyby ktoś tworzył organizację spiskową, nie wracałby do form przestarzałych. W r. 1906 przeszliśmy od organizacji piątek do organizacji wojskowej. Gdy Jagodziński mówił mi o swoim planie, skwalifikowałem to jako głupstwo, które może przynieść fatalne konsekwencje. Znam tylko dwa wypadki piątek. Jeden z Jagodzińskim, a drugi zaszedł w Krakowie, kiedy jakiś prowokator zorganizował kilka piątek, za co go partja wydalila.

Benkiel: Kto był zatem, zdaniem Pańskim, sprawcą zajść 14-go września?

Świadek: Były one prowokowane.

Po przerwie zeznawał poseł Niedziałkowski, do którego zaprzysiężenia prokuratura nie dopuściła. Po aresztowaniu Barlickiego pełnił on funkcję prezesa C. K. W. Centrolew początkowo tworzyły trzy grupy, PPS., Stronnictwo Chłopskie i „Wyzwolenie”. W jesieni 1929 r. zaczęło się tworzyć porozumienie 6 stronnictw. W obradach Centrolewu brało udział sześciu przewodniczących klubów, a później i więcejprzesi czyli najwięcej 12 osób. Nazwa została narzucona przypadkowo przez dziennikarzy. Pierwszy raz tej nazwy użyto jeszcze w 1919 r. Dążono do zlikwidowania systemu, ale wysiłki udaremniły metody, których najjaskrawszym przejawem jest Brześć.

Adw. Benkiel: Czy panowie zwracali się w sprawie likwidacji pokojowej do p. Prezydenta?

Świadek: Próby, takie podejmowaliśmy niejednokrotnie. Jako prezes klubu PPS. konferowałem z p. Prezydentem i uczestniczyłem we wspólnej konferencji wszystkich stronnictw, zwołanej przez p. Prezydenta w sprawie rewizji konstytucji. Wielu z nas uważało ostatni gabinet Bartla za próbę wyjścia na drogi jako tako prawne. P. Bartel również tak pojmował swoją misję, ale padł ofiarą opozycji pułkownikowskiej.

Benkiel: Czy stronnictwo rządowe jest jednolite?

Świadek: Nie. Jest grupa przemysłowo - ziemianiska, konserwatywna, oraz grupa pułkownikowa, wyraźnie dążąca do zamachu. Organem tej ostatniej grupy była „Nowa Kadrowa”.

Benkiel: Gdzie się to wydawnictwo mieściło?

Świadek: W ministerstwie spraw wewnętrznych.

Benkiel: Jak panowie rozumieli mianowanie rządu Sławka?

Świadek: Jako likwidację Bartla i jego prób wyjścia na drogi praworządności. Zrobiliśmy jeszcze próbę, żądając konstytucyjnego zwołania sesji, na której chcieliśmy obalić rząd Sławka. Po niedopuszczeniu do sesji, pozostawała nam tylko droga nowych wyborów.

Benkiel: Czy w Sejmie nie było wystąpień przedstawicieli B. B., wzywających do zamachu stanu?

Świadek: Poseł Sobolewski w przemówieniu swem oświadczył: „Przeprowadzimy nową konstytucję z Sejmem lub mimo Sejmu”. P. Sławek jako prezes klubu nie zdezawował p. Sobolewskiego.

Benkiel: Czy zna pan jakie publiczne wystąpienia p. Sławka, wyrażające stosunek do tych zagadnień?

Świadek: Najjaskrawszem wystąpieniem była mowa łódzka, gdzie p. Sławek widział dwie alternatywy albo walki ulicznej, albo łamanie kości posłom. Tę drugą konsekwencję p. Sławek uznał za mniej kosztowną.

(Ciąg dalszy na str. 3)

## Wrażenia z Bośni

(Korespondencja własna).

Serajewo, w listopadzie.

Przejeżdżając pociągiem pospiesznym do Białogrodu przez miasto tabryczne Brod w Chorwacji, musimy zauważyć, że dostaliśmy się w zupełnie odmienne środowisko kulturalne. Różnica ta podpadła mi tem bardziej, że granice Bośni przekroczyłem w niedzielę rano a mimo to z okien wagonu widziałem ludzi pilnie pracujących, zajętych koszeniem i bronowaniem. Naturalnie, każdy podróżny wnet się zorientuje, że nie są to chrześcijanie; świadczy o tem intensywna praca nawet w niedzielę, a prócz tego tureckie fezy na głowie. Są to mahometanie, którzy mają swój dzień świąteczny, przeznaczony na modlitwę, w piątek. Catego dnia wypoczynkowego, czyli zupełnego wstrzymania się od pracy fizycznej religja ich nie przewiduje.

Przez Visoko, które posiada olbrzymie gimnazjum i konwikt Franciszkański, jadę w kierunku Sarajewa, stolicy Bośni, czyli banatu Drina. Serajewo jest głośnie w całym świecie wskutek zamordowania austriackiego następcy tronu Ferdynanda i jego małżonki w r. 1914. Jeden z mostów nosi nazwisko zamachowca Principa. Oprócz tego na miejscu, w którym padły śmiertelne kule, umieszczono tablicę pamiątkową z zaznaczeniem, że tam właśnie zrodziła się myśl walki o wolność Serbji.

Jaka jest mieszanina kultur w Sarajewie, wskazuje już sam zlepek rozmaitych narodowości. Wśród 70.000 ludności najsilniejszy jest żywioł mahometanski, liczący 23.000 głów, oprócz tego jest 20.000 katolików i ortodoksów oraz 7.500 szpaniolów czyli Żydów, którzy ongiś wywedrowali z Hiszpanji. Dlatego też najczęściej spotyka się na ulicy fezy, a noszą je nie tylko mahometanie lecz również Żydzi i ortodoksi. Jest więc bardzo oryginalne, że w państwie chrześcijańskim dozwolone jest noszenie fezów, podczas gdy w państwie tureckim Kemal Pasza je usuwa. Kobiety mahometanki noszą, jak dawniej, czarny welon na twarzy, co jednak nie przeszkadza im naśladować swych europejskich towarzyszek w noszeniu obuwia i lakierków na wysokich obcasach, zamiast wydłużonych tureckich pantofli. To samo dotyczy krótkich sukien spacerowych i pokazywania zgrabnych nóg w cienkiej, jedwabnej pończosze. Również i pleć brzydka jest tu bardzo wybredna i nosi eleganckie ubrania, a tylko czerwony fez przypomina, że są to mahometanie.

Jednakże większa część mężczyzn trzyma się jeszcze dawnych zwyczajów i dawnych ubiorów, choć prezentują się one znacznie lepiej w krajowym muzeum, zbudowanym jeszcze za czasów austriackich. Na ulicy ubiory te są albo zniszczone albo też niedbale. W muzeum można dokładnie obejrzeć wszystko. Jest tam aż siedem olbrzymich sal, doskonale wyposażonych i przedstawiających poszczególne mieszkania, jak gdyby żywcem z miasta przeniesione. Widzieliśmy tam około 100 figur wojskowych, ubranych w ludowe stroje albańskie, bośniackie i hercegowińskie. Nie są to martwi statysci, lecz figury, przedstawiające rozmaite sceny z sądu, szkoły, targu itp. Widzimy tam np. sędziego, oskarżonego i obrońcę. Dziwić się można, jak zręcznie to zrobiono, jak bogate są ubiory, jak barwne zestawienia, a wszystko to ręczna praca. To, co się tu ogląda ścieśnione w kilku salach, widzi się na wsi wśród starszego społeczeństwa, które tradycyjnie zachowuje swe ubiory. Tradycja ta żyje nie tylko wśród mahometan, lecz również wśród chrześcijan. Znawcy twierdzą, że nie-

## Grandi w Ameryce

**Spotkanie z prez. Hooverem zostało odłożone do dnia dalszego — Stanowisko Włoch w sprawie rewizji traktatów pokojowych**

Waszyngton, 17. 11. (PAT.) — Spotkanie prezydenta Hoovera z min. Grandim, wyznaczone na dziś godz. 16, zostało odłożone do jutra.

Waszyngton, 17. 11. (PAT.) Ag. Reutersa donosi:

Po rozmowie, która trwała 25 minut, min. Grandi i sen. Borah doszli do porozumienia w kwestjach polityki międzynarodowej. Stanowisko Grandiego w odniesieniu do rewizji traktatu wersalskiego i anulowania reparacji i długów wojennych stanowi wspólny teren dla dalszej wymiany poglądów.

Waszyngton, 17. 11. (Tel. wł.) Prezydent Hoover przyjął przed południem przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że przebywający w Waszyngtonie włoski minister Grandi jest gościem całego narodu amerykańskiego i odbędzie dziś z nim oraz ministrem Stimsonem rozmowy na temat ogólnowiatowych zagadnień politycznych i gospodarczych.

Po rozmowie z sekretarzem stanu Stimsonem, Grandi przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że uzdrowienie gospodarcze i polityczne całego świata zależy od trzech warunków, a więc od pomyślnego załatwienia sprawy rozbrojenia, oraz od rozwiązania kwestji opłat wojennych i długów międzyaljanckich. Rozmowy, które minister prowadzić będzie w czasie swego pobytu w Ameryce, dotyczyć będą tych wszechświatowych zagadnień.

Na pytanie, jakie stanowisko zajmują Włochy w sprawie akcji i propagandy na rzecz rewizji traktatów pokojowych, Grandi odmówił odpowiedzi.

W końcu minister podkreślił, że Włochy dążą obecnie do pomyślnego załatwienia z Francją kwestji ograniczenia zbrojen morskich i mają wszelką nadzieję, że dojdą do porozumienia w tej sprawie.

rodowej, wielce zasłużonego i cieszącego się ogólnym poważaniem ks. Franciszka Moronia, proboszcza z Ropicy koło Czeskiego Cieszyna.

Zmarły był sekretarzem Macierzy szkolnej, założycielem i prezesem Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej w Czechosłowacji i pracował w wielu innych organizacjach polskich.

## Zaburzenia bezrobotnych w Londynie

Londyn, 17. 11. (PAT.) W robotniczej dzielnicy Londynu doszło dziś do krwawych zaburzeń z tłumem bezrobotnych.

Na zewnątrz gmachu giełdy pracy zebrano się około 500 bezrobotnych, oczekujących na wypłatę zasiłku. Tłum, podburzany przez komunistów, zaczął demonstrować. Jednocześnie przybywały nowe grupy bezrobotnych tak, że niebawem tłum wzrósł do 3000 ludzi. Policja usiłowała dwukrotnie rozpedzić manifestantów, jednak bez skutku. Wreszcie po nadejściu posiłków policja zaatakowała tłum przy użyciu pałek, przyczem wywiązała się bójka, w czasie której 2 policjantów oraz 3 bezrobotnych odniosło poważniejsze rany. Ostatecznie porządek został przywrócony.

## Oblawa na „bokmacherów“

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) W niedzielę, jako w ostatnim dniu wyścigów konnych, policja zakończyła serię obław na konkurentów totalizatora — zawodowych „bokmacherów“, operujących nie na polu Mokotowskim, gdzie mają wstęp zabroniony, lecz w różnych cukierniach i salach bilardowych, gdzie mają swoje t. zw. „mety“, przyjmując tam od klientów stawki na konie, robiąc wypłaty wygranych itd.

Ogółem w różnych kawiarniach zatrzymano 14 bokmacherów. Przy zatrzymanych znaleziono kwitariusze, listy stawek, większą gotówkę z wpłat na „faworytów“ itp.

## Orgie w kawiarni

Berlin, 17. 11. (Tel. wł.) Berliński dziennik „Berlin am Morgen“ ogłasza szczegóły skandalicznej historii w miasteczku Schwedt, odległym od Berlina o 100 kilometrów.

W tamtejszej kawiarni „Vaterland“ odbywały się co noc niestychane orgie, których aranżerami i uczestnikami byli oficerowie miejscowego garnizonu i cnotliwi tamtejsi obywatELE. Ofiarami ich było sześć młodych dziewcząt w wieku od 15 do 17 lat, które, z powodu stwierdzonych u nich chorób zakaźnych, zostały odstawiene do szpitala.

Gdy skandal zaczynał już być za głośny, w sprawie tę wdały się władze. Trzy młode dziewczęta zostały odebrane rodzicom i przymusowo internowane w zakładzie dla moralnie upadłych kobiet.

Skandal nabrał szerokiego rozgłosu, skompromitował wiele osób i grozi im surową karą.

**Wspomagając biednych i bezrobotnych, chronisz własne społeczeństwo przed upadkiem fizycznym i moralnym. Wpłać więc natychmiast swój dobrowolny datek do Administracji naszego pisma lub na konto P. K. O. nr. 213 005**

sfalszowane życie mahometan obecnie obejrzeć można tylko w Bośni, gdyż reformy Kemala Paszy zniszczyły wiele prawdziwej tureczczyzny. Naturalnie, mimo wszystko dzisiejsza moda coraz bardziej dociera i na Bałkan. Widziałem naprzykład burmistrza miasta Visoko, liczącego 5000 mieszkańców, w ten sposób ubranego, że gdyby nie fez, wziąłbym go za rodowitego Amerykanina.

Jak dalece w Sarajewie mieszają się nowe prądy ze starymi i wschód z Europą, najlepiej widać w mieszkaniach, publicznych budynkach i składach kupieckich. Na niektórych ulicach stoją jeszcze niskie, niepokazne domy z dawnych czasów. Lecz już za panowania austriackiego powstawały szeregi pałaców rządowych, gimnazjów, banków i wspaniałych hoteli, zwłaszcza na wybrzeżach rzeki Mitjaka, przepływającej przez środek miasta. Obydwa zaś brzegi tej rzeki łączą piękne mosty. Wspominała budowlą w nowoczesnym wschodnim stylu jest ratusz, utrzymany w barwach kraju. W ratuszu tym odbywały się dawniej posiedzenia sejmu bośniackiego. Pięknym dziełem architektonicznym jest również synagoga żydowska, którą wykończono dopiero w 1930 r.; koszt jej budowy obliczają na 20 milionów dynarów. Ma ona 700 miejsc dla mężczyzn, a oprócz tego jeszcze balkony dla kobiet. Obok znajduje się szkoła szpaniołów; widziałem w niej dzieci i rabinów, którzy towarzyszyli uczniom ustępy z talmudu na język hiszpański.

Oprócz przepięknej katedry katolickiej w stylu późno - romańskim, wybudowanej w r. 1889, i katedry ortodoksów interesowały mnie również meczety (dżamije), których Sarajewo posiada około 70. Swymi wysokimi, okrągłymi minaretami, z których hodzowie pęć razy dziennie wzywają do modlitwy, nadają one miastu charakter wschodni. Zwiędzam najokazalszy meczet cesarski z 16-go stulecia, który jest siedzibą Resul-Ulema (najwyższego dostojnika mahometanistycznego) i na którego szczycie co piątek powiewa zielona flaga z półksiężycem, oraz drugi meczet Begova, zbudowany przez Ghaziego Chusrev - Beya, najpotężniejszego z pośród 264 walich, którzy panowali w Bośni w ciągu 415 lat rządów tureckich. W kaplicy, znajdującej się obok meczetu, pokazano nam Koran wspaniale ręcznie pisany. Oprócz tego meczet posiada stary dywan, pochodzący rzekomo z grobu Mahometa. Został on tu przeniesiony w r. 1877, aby podnieść męstwo muzułmanów, walczących z wojskami austriackimi.

Wiele ciekawych rzeczy możnaby jeszcze opowiedzieć o tutejszych placach targowych, o starym bazarze, o cmentarzach, koszarach i innych osobliwościach. Lecz i ten krótki szkic daje już możność zapoznania się z tutejszym skrzyżowaniem dwóch różnych kultur, t. j. europejskiej i wschodniej. K. P.

## Pożar w gmachu biura Wolffa

Berlin, 17. 11. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w gmachu Biura Wolffa. Całą klatkę schodową gmachu frontowego wypełniły kłęby dymu.

Zaalarmowana straż ogniowa po stwierdzeniu, że przyczyną pożaru było zapalenie się jednego z głównych kabli elektrycznych, doprowadzających prąd do windy, ogień zlokalizowała i w krótkim czasie ugasiła.

## WŁADYSŁAW DRZEWBET MOST POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

45) W czasie tych zabiegów chory stękał, bezwolnymi ruchy usiłował się bronić i wykrztuszał słowa i zdania bez związku logicznego. Kilkakrotnie powtórzył: „Ciebie Kocham inaczej a ją inaczej... biada mi...“

— W kimś widocznie się kocha — kombinował Karol — i może nieszczerliwie. Nie zdradził się nigdy ani słowem. Ukrył uczucie głęboko — biedny człowiek!... Różne są nieszczerstwa, mniejsze i większe, lecz chyba największym jest zawód miłości. Niejeden cios straszny spadł już na mnie. Zniosłem, i rany się zabliznyły. Lecz pomyśleć, że mógłbym utracić uczucie mej żony lub ją samą — wyjściaby nie było!... Czytam w dzisiejszej gazecie, że jakaś dziewczyna z niższej sfery otruła się liżeniem, gdyż narzeczony ją porzucił. A

tu znowu wypadek: młody człowiek z ziemiańskiej rodziny, bo panna, w której się kochał bez pamięci, wyszła za mąż za innego. I tak codziennie. Niema numeru gazety bez tego rodzaju rewelacji. Piękna jest młodość, jako ta wiosna i lato, lecz jak one — pełna niespodzianek! Czuję wielką sympatię, niemal miłość ojcowską do tego młodzieńca niezwyklej szlachetności, prawości i cnoty; lecz głos wewnętrzny mówi mi, że jemu się długie życie nie ściele. Ten żyje długo, kto ma dużo do odpokutowania, a on bez skazy, — za cóż miałby tu pokutować?

— Więc to tak? — hełkotał Janusz — potrzeba ofiary?...

Zajechało auto. Weszły panie i Henryk z pytaniem na ustach, jak się ma chory?

— Z pewnością ma się dobrze, — mówił Henryk do Emilji, — bo obserwowałem, jak się pani żarliwie modliła.

— Istotnie, tak było, — odrzekła szczerze.

— Ma się lepiej — mówił Karol — gorączka spada już poniżej czterdziestu. Póty obfite. Trzy razy zmieniłem mu bieliznę.

— Po południu przyjdzie proboszcz na kawę — rzekł Henryk.

— Zmarł się srodze — dodała Emilja, — gdy się dowiedział o chorobie i całej przygodzie Janusza.

— Po południu przywędrował proboszcz. Zasmucił się staruszek, zobaczywszy Janusza, i rzekł:

— Czy pamięta pan, panie Henryku, jak odradzałem całej tej ekspady? Co tam na rzeczy jest, nie wiem. Ale nie tak dawno zdarzył się podobny wypadek. Będzie temu dwa lub trzy lata, — wrócił do wsi z Ameryki syn tutejszego gospodarza, nie młody już człowiek. Przywiózł trochę dolarów, a jeszcze więcej niewiary. Wyśmiewał się z wierzeń rodaków i kpił z różnych zjawisk nadprzyrodzonych.

Razu pewnego w karczmie przy kieliszku założył się, że o północy pójdzie w głąb lasu sam i ztamtąd wróci. A na dowód, że tam był, miał przynieść z pod starego dębu zanieśioną tam za dnia kobyłkę, jakiej kobiety używają przy zbieraniu grzybów. Poszedł i wrócił, ale z gołymi rękami i z przerażeniem w oczach. — Zaprowadzili go do domu. Rozchoro-

wał się ciężko. Dysponowałem go już na śmierć. Wyzdrowiał jednak i, chwala Bogu, odzyskał wiarę i do dzisiaj żyje bogoboju.

Opowiadał, że kiedy zbliżył się do drzewa, wyszły naprzeciw niego dwie postacie: jedna bardzo groźna, a druga to — mówił — ów gajowy. Gajowy podawał mu z usmiechem kobyłkę, pozostawioną pod dębem, pełną grzybów. Upuścił kobyłkę — mówił — grzyby się rozsypały, rzucił się do ucieczki ile sił w nogach. Na drugi dzień znaleziono istotnie kobyłkę opodal dębu leżącą, a dokoła niej dużo rozspanych grzybów. Takie to dziwy, państwo mili... Jest jednak różnica między przedsięwzięciem tamtego, a pana Janusza. Tamten uczynił to z pychy niewiary, drwiąc przytem z istnienia duszy, słowem z pobudek grzesznych; ten tutaj, je stem głęboko przekonany, uczynił to pod wpływem egzaltacji, młodzieńczej ambicji, a może cierń jaki tkwi w jego sercu. Poszedł tam może wyzaliczyć człowieka nieraz niewiadomo skąd i bez uzasadnionej przyczyny.

Przeszli na kawę do jadalni. (Ciąg dalszy nastąpi.)

## Stronnictwo Narodowe

Kolo Poznań-Lazarz

Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, w środę, 18 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Cukierni Słowiańskiej przy ul. Marszałka Focha 70.

Referat wygłosi p. poseł Kaweck.

O liczne i punktualne przybycie członków, zwłaszcza pp. obwodowych, Zarząd.

prosi

## KALENDARZYK

Środa, 18 listopada 1931.

Słońce: wschód 6,22; — zachód 17,53; —  
długość dnia 10 godz 51 min.  
Kieściecy: wschód 14,42; — zachód 21,54; —  
pierwsza kwadra.  
Kal. rzk.: Maksym B.; jutro Elżbieta Wd.  
Kal. słow.: Radomir; jutro Drogomira.

### Zebrań

Dziś o 17 Pokaz gazowy w gazowni Grobla 15;  
o 17 Kolo Katechetyczne w seminarjum męskim ul. Ratajczaka;  
o 17,30 Zw. b. Wychowanek S. S. Urz. Sulanek w klubie ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27;  
o 18,30 Rada Miejska w sali ratuszowej.  
o 19 Klub Intraligatorów u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;  
o 19 Tow. Św. Władysława (Św. Łazarz, w Domu Rzemieślniczym);  
o 19,30 Sodalicja Pań Urzędniczek w Marianum, ul. Szewska 18;  
o 20 Tow. Uczestników Powstania Włkp. (Zamek) u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;  
o 20 Stron. Narodowe (Św. Łazarz) w lokalu ul. Marsz. Focha 70;  
o 20 Włkp. Stow. Myśliwskie u p. Kowalskiego w Piwnicy Ratuszowej;  
o 20 Kolo Seniorów w lokalu własnym al. Marcinkowskiego 26;  
o 20,30 Kolo Muz. Sceniczne „Dzwon” u p. Jaszvka, ul. Kraszewskiego 16;  
Jutro o 10 Zw. Zredukowanych Prac. Umysl. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;  
o 18 Stow. Oficerów Rez. — herbatka koleżeńska w Kasynie D. O. K. VII pl. Działowy 2;  
o 19 Polski Zw. Lokatorów i Sublok. (Śródmieście) u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;  
o 19,30 Kolo Absolwentek VI szkoły wydz. w auli ul. Różana;

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Wincentego Smolarkiewicza o godz. 15 z kapł. Św. Józefa.

### Licytacje

Dziś o 11 ul. Towarowa 15-20 — obwie damskie (około 200 par), kalosze męskie, lusterka kieszonkowe, samochód;

### DZIŚ, w środę, w Auli Uniwersytetu

koncert

#### CECYLIJA HANSEN

najznakomitsze wiolinistki świata  
Dziś zatem, w środę, dnia 18-go listopada r. b., o godz. 8 wieczorem w Auli Uniwersytetu odbędzie się na ogólne życzenie zachwyconej publiczności II-gi koncert najznakomitszej wiolinistki świata

#### CECYLIJA HANSEN

która przed kilku zaledwie tygodniami koncertowała poraz pierwszy w Poznaniu zyskując z miejsca olbrzymi zachwyt publiczności i entuzjazm krytyki! Właściwie po pierwszym swym koncercie w Poznaniu CECYLJA HANSEN nie potrzebuje więcej reklamy. Wystarczy przeczytać recenzje wszystkich bez wyjątku pism całego świata, a uzmysłowimy sobie aż nadto dobrze, jaką to artystkę gościć będzie my dziś po raz drugi na naszej estradzie koncertowej CECYLJA HANSEN — to obok ERIKI MORINI i ALMY MOODIE największa dziś wiolinistka świata, którą krytyka porównuje tylko z Kreislerem i Hubermanem, a więc tem samym grę tej stawia na równi z grą najsłynniejszych wirtuozów skrzypiec. Wszystkie superlatywy i zachwyty za słabe są, by ocenić mistrzowską grę tej genialnej wiolinistki. CECYLJE HANSEN trzeba usłyszeć, a wówczas przekonamy się, że zaszczytne miano „Grajcy Anioł”, jakie nadała jej krytyka światowa — nie jest ani odrobnie przesadzone.

CECYLIJA HANSEN na dzisiejszym koncercie wykona zupełnie nowy, bardzo ciekawy i urozmaicony program obejmujący najpiękniejsze dzieła: Haendla (Sonata D-dur), Bacha (Sarabanda), Corelliego (Folia), Mendelssohna (Koncert skrzypcowy E-moll) oraz dzieła Dworzaka, Polidiego i Falla.

Akompaniuje ELFRYDA BERSON — Dzisiejszy koncert CECYLJI HANSEN wzbudził wielkie zainteresowanie w najszerszych sferach melomanów muzycznych naszego miasta.

Bilety po cenach najniższych są do nabycia wcześniej w składzie cygar na Szrejbrowskiego — ul. Gwarna 20. Telefon 56-98.

ZNIŻKOWE BILETY NA DZISIEJSZY KONCERT CECYLJI HANSEN do 1 zł (miejsca balkonowe) DLA KSZTAŁCACEJ SIĘ MŁODZIEŻY SA DO NABYCIA DZIŚ PRZY KASIE W AULI UNIWERSYTETU.  
zp 11 950

### Teatr Polski

DZIŚ — o godz. 15 „Wielki człowiek do małych interesów” — przedstawienie szkolne. — O godz. 20 „Hula di Bulla”.

### Teatr Nowy

DZIŚ — „Vivat Academia” (Stary Heidelberg).

### Teatr „Uśmiech”

DZIŚ — „Kraina uśmiechu”.

### Teatr Objazdowy

W Brackiego — „Kajzer” Macieja Wierzbickiego  
DZIŚ — Starogard.

# Katastrofa autobusowa pod Kostrzynem

Jedna osoba ciężko raniona, kilka osób odniosło lżejsze obrażenia

Wczoraj wieczorem krótko po godzinie 18-tej w pobliżu Kostrzyna rozbił się autobus PZ 44926, kursujący na linii Poznań - Witkowo.

Wypadek wydarzył się bezpośrednio przed wjazdem do miasta od strony Poznania, a spowodowany został defektem przedniej osi autobusu wskutek czego spadła karoserja. Uszkodzony autobus uderzył z całej siły tłem o drzewo i rozbił się. Kilka osób odniosło lżejsze kon-

tuzyje. Ciężkim zaś okaleczeniem uległ rolnik z Małachowa w powiecie gnieźnieńskim p. Kazimierz Urbański który utracił przytomność. Doznał on silnego uderzenia w głowę i odniósł ranę ciętą na czole długości pięciu centymetrów.

Poranionemu udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), poczem przewieziono go w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej w Poznaniu (k)

## Proces przeciw posłom „Centrolewu”

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Omawiając dzieje kongresu, p. Niedziałkowski stwierdza, że on jest głównym autorem uchwał krakowskich za wyjątkiem ustępu o obronie granic którą opracowali na wniosek Popiela — Lieberman, Barlicki i Chaciński. Sprawa konstytucji była traktowana przez obóz rządowy nieszczerze. Tutaj p. Niedziałkowski przypomniał znane posiedzenie Rady ministrów, na którym rząd, wbrew opinii min. sprawiedliwości Dutkiewicza a na wniosek Piłsudskiego, odmówił udziału w pracach konstytucyjnych Sejmu.

Benkiel: Czy panowie oświadczyli p. Prezydentowi gotowość przyjęcia odpowiedzialności za losy kraju?

Świadek: Tak jest. Ale ponieważ rozmowa pomiędzy mną a p. Prezydentem toczyła się w cztery oczy, nie mogę jej powtórzyć.

Niedziałkowski mówi dalej o stosunkach z międzynarodówką i powiada, że t zw. fundusz Matteotiego jest funduszem na pomoc dla emigrantów socjalistów, którzy musieli opuścić kraj, przesładowani przez dyktaturę. Dotyczył on emigrantów hiszpańskich i litewskich.

Adw. Nowodworski: Czy w konferencjach Centrolewu brało udział Stronictwo Narodowe?

Świadek: Nigdy.  
Nowodworski: Więc na kongresie krakowskim Stronictwo nie występowało?

Świadek: Absolutnie nie.

Nowodworski: A do jakiego Stronictwa należał p. Dębski?

Świadek: Do Stronictwa Narodowego.

Nowodworski: Jeżeli zatem p. Dębski siedział w Brześciu, to stało się to bez powodu?

Świadek: Ja jestem tego samego zdania.

Nowodworski: A Ch. D. śląska brała udział w Centrolewie?

Świadek: Nietylko nie brała, ale przed kongresem wyraźnie się wyodrębniła.

Nowodworski: Jeżeli zatem ktoś twierdzi, że Korfanty jechał na kongres na dwóch samochodach, to jest to niezgodne z prawdą?

Świadek: Nietylko niezgodne z prawdą, ale zupełnie nieprawdopodobne.

Adw. Berenson: Czy w łonie Centrolewu istniała jaka jacejka zamachowa?

Świadek: Absolutnie wykluczone.

Berenson: Więc w pracach Centrolewu brało udział 6 prezesów i 6 wiceprezów klubów. Ilu z nich siedzi na ławie oskarżonych?

Świadek: Za wyjątkiem posłów Liebermana i Kiernika, żaden z oskarżonych nie brał udziału w obradach Centrolewu.

Adw. Rudziński: Czy marsz. Piłsudski nie mówił kiedykolwiek o oktrojowaniu konstytucji?

Świadek: Można było w ten sposób zrozumieć.

Rudziński: Czy w B. B. istnieje jaka wolna dyskusja polityczna?

Świadek: Nie. Podejmuje ją czasem p. Mackiewicz jako enfant terrible.

Adw. Landau: Czy przed zamachem majowym panowie proponowali objęcie władzy Piłsudskiemu?

Świadek: Tak jest. Zrobił to śp. Marek w imieniu PPS., „Wyzwolenia”, Str. Chłopskiego i Partji Pracy. Marsz. Piłsudski odmówił w sposób najbardziej kategoryczny. Było to w pierwszych dniach maja.

Prokurator Rauze: Kiedy PPS. doszła do przekonania, że należy zlikwidować system?

Świadek: W listopadzie 1926 r.

Prokurator: A kiedy zażądano ustąpienia rządu?

Świadek: Przy Świtalskim w 1929 r.

Prok. Rauze: Ale mnie chodzi o zlikwidowanie systemu.

Adw. Szurlej: Proszę o zaprotokółowanie, że p. prokuratorowi chodzi o zli-

kwidowanie systemu rządów pomajowych.

Prokurator Rauze zapytuje o wrażenie broszury Vanderveldego.

Świadek: Według mego przekonania, minister Zaleski wyrządził Polsce i interesom polskim zagranicą wielką krzywdę, zgadzając się na Brześć.

Prok. Rauze: Kiedy Mościcki i Piłsudski podnieśli w międzynarodówce sprawę niepodległości Polski?

Świadek: Nic mi o tem nie wiadomo. Rzeczy te zawsze robił na gruncie międzynarodowym Daszyński i Diamond. Piłsudski i Mościcki nie odgrywali takiej roli, aby mogli z temi rzeczami występować.

Prokurator Grabowski: Czy panowie nie myśleli o postawieniu p. Prezydenta w stan oskarżenia?

Świadek: Nie było to wykluczone. Postanowiliśmy jednak tego uniknąć i wybraliśmy formę apelu.

Prokurator Grabowski: Co pan uważa za lepsze?

Świadek: Najgorsze prestiżowo jest strzelanie z armat. Zagranicą forma apelu jest często używana.

Lieberman: Czy przed Mościckim był kto na terenie międzynarodowym, kto postawił sprawę niepodległości Polski?

Świadek: Limanowski, Daszyński, Diamond.

Lieberman: A Karol Marks?

Prokurator Grabowski: Słusznie.

Niedziałkowski: O ile wiem to Piłsudski brał udział na terenie międzynarodowym jedynie w kongresie partji socjalistycznej w Wiedniu. Nie mówił wtedy nic o niepodległości Polski, tylko wyraził się, że ma nadzieję, iż Warszawa będzie gościć w swych murach międzynarodówkę.

Mastek: A może powiedział „dowiedzenia w Warszawie”?

Adw. Honigwill: Czy w okresie aresztowania posłów min. Zaleski prowadził jakie rozmowy na terenie Ligi Narodów?

Świadek: O ile wiem min. Zaleski oświadczył wtedy angielskiemu ministrowi spr. zagr. Hendersonowi, że wróci do kraju, aby załatwić sprawę aresztowania i twierdził, że było to nieporozumienie. Później Henderson spytał jeszcze Zaleskiego, czy aresztowany Lieberman jest tym samym człowiekiem, który na terenie międzynarodowym prowadził tak wielką propagandę za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Zaleski to potwierdził.

Ostatni zeznawał Błażej Stolarski, były prezes „Wyzwolenia” który stwierdził, że psychologia wsi nie jest zgodna z jakimikolwiek tendencjami zamachowymi i że pomawianie chłopów o przygotowywanie rewolucji jest absurdem.

(w)

## Woli więzienie

### niż przytułek

Warszawa, 17. 11. (Tel. wł.) Stały lokator schroniska noclegowego dla bezdomnych w Warszawie, A. Filipowicz, doszedł do wniosku, że stanowczo nie może się męczyć w dotychczasowych warunkach przez całą zimę. Filipowicz zwrócił się najprzód do policji, prosząc o odesłanie go do więzienia. W komisariacie powiedziano mu, że ma „bzika we łbie” i wyrzucono za drzwi. Filipowicz był uparty, zakradł się na ul. Włociańskiej do czyjegoś mieszkania, nabrał ubrań i palt i idąc z łupem, wołał na ulicy: „złodziej jestem, złodziej!” — Przechodnie, patrząc na Filipowicza, wołali: „warjat!” Tak samo potraktowała go gawiedź uliczna. Filipowicz bez przeszkód dotarł aż na Woldówkę, tam z łupem stanął przed policjantem i poprosił, aby mu dał klienta na kradzione palto i ubranie.

Tym razem nie powiedziano mu „warjat pan jeste” — tylko poproszono do komisariatu i osadzono w areszcie.

## Zastrzelony przez bandytów

Jednej z ostatnich nocy w pobliżu kolejki polnej we Wrzosach w pow. żnińskim znaleziono zwłoki rolnika Jana Schmidta z Królikowa w pow. szubińskim.

Jak się okazało, śp. Schmidt został zamordowany przez nieznaną bandytów dwoma wystrzałami z rewolweru. Zbrodni dopuszczono się w nocy, a zwłoki znaleziono dopiero nad ranem. Liczne ślady na twarzy wskazują na zaciętą walkę, jaką zabyty gospodarz stoczył z mordercami. (k)

## TEATRY

### „Hula di Bula”

Dziś Teatr Polski powtarza arcyucieszną, pełną ciętej satyry, świetną farsę „Hula di Bula”. Farsa ta i jej koncertowe wykonanie każą zapomnieć o kryzysie i wszelkich troskach! Śmiech... szalony śmiech króluje na rozbawionej widowni, a ogólne uznanie spotyka głównego buździela wesołości, kapitalengo Zelwerowicza w roli statysty filmowego Gagaszki. Zawrotne tempo i przeżabawne sytuacje stwarzają całość, którą restawic mógł tylko reżyser tej miary, co Zelwerowicz. Dekoracje Z. Szpingera.

Dzisiejsze przedstawienie szkolne w Teatrze Polskim o godz. 3 po poł. wypełni po cenach niższych „Wielki człowiek do małych interesów” Fredry.

### „Vivat Academia”

„Vivat Academia” (Stary Heidelberg) jest to niezwykle piękna i zajmująca sztuka z życia akademików, którą wystawia obecnie Teatr Nowy codziennie o godz. 8 wiecz.

Czarująca treść, owiana sentymentem i rzucona na tło świetnie uchwyconych, pełnych romantyzmu scen z życia studenterji, oraz przemily urok roześmianej beztroski, budzą w widowni silny odzwiek, stwarzając pogodny nastrój i budząc wspomnienia z najpiękniejszego okresu młodości.

To niecodzienne, przemile widowisko urozmaicza piękne pieśni studenckie.

„Złote serduszko” — oto tytuł pięknej bajki dla dzieci, którą Teatr Nowy wystawia w nadchodzącą niedzielę na przedstawieniu popołudniowym o godz. 3.30.

Fantastyczna ta baśń wprowadza małego widza w zaczarowaną krainę cudów — w głębię czarnego boru, rządzonego przez Dobrą Wieszczkę lasu i na dno mórz, gdzie króluje zła i zawistna królowa muszel. Wzruszające przygody pięknej Dobrotki, pełne humoru perypetje wesołego piekarczyka — melodyjna muzyka i piękne tańce liczno baletu, podnoszą urok tej bajki, która zdobędzie sobie serca dzieci poznańskich.

Ceny miejsc niższe.

### Teatr Operetkowy „Uśmiech”

Dziś wystąpi po raz pierwszy w romantycznej operetce Fr. Lehara „Kraina uśmiechu” w czolowej roli księcia Dalekiego Wschodu świetny tenor, dobrze znany Poznaniowi z ubiegłego sezonu operetkowego w Teatrze Wielkim, p. Adam Raczkowski, którego udało się dyrekcji pozyskać na szereg gościnnych występów. W dzisiejszym przedstawieniu biorą udział: urocza primadonna p. H. Dudiczówna, która od pierwszego występu oczarowała publiczność swym przepięknym głosem, p. J. Fontanówna w roli przesłizanej figury z chińskiej porcelany, tryskający dowcipem, humorem i szampańskim temperamentem „porucznik Guccio” w wykonaniu p. J. Sendeckiego oraz p. A. Warchalewski w roli wytwornego generała austriackiego. Atrakcyjną operetkę „Kraina uśmiechu” upiększają barwne tańce układu baletmistrza p. K. Ostrowskiego. Stylizowane malownicze dekoracje prof. Jarockiego dodają melodyjnej „Krainie uśmiechu” egzotycznego uroku.

## Zobacz wygrane!

Wielkiej Loterji na Pomnik Wdzięczności wystawione na ulicy 27 Grudnia, w lokalu F-my Nowakowskich (narożnik Kaptaka) a przekonasz się, że za 3 zł masz szanse wygrania cennych przedmiotów i okazję spełnienia ważnego obowiązku.

**Z WIELKOPOLSKI**

— **Września.** (Pożar.) W Słomówku w powiecie wrzesińskim spłonęła stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi w zabudowaniach rolnika Edwarda Robaszkiwicza. Straty wynoszą około 10 tys. zł. — Przyczyny pożaru nie stwierdzono.  
— (Falszowanie masła.) Podczas niespodziewanej rewizji na targu we Wrześni przytrzymał 3 kobiety z Przylek pod Bydgoszczą i skonfiskowano im około 100 kg. falszowanego masła. (k.)

**Z POMORZA**

— **Chojnice.** (Wodociąg z 13 wieku.) Przy pracach ziemnych przy ul. Nowe-miasto odkopano na głębokości dwu metrów resztki starego wodociągu, zbudowanego z dębowego drzewa, które częściowo jest jeszcze w dobrym stanie. Wodociąg pochodzi przypuszczalnie z 13-go wieku. Na podobny wodociąg natknięto się przed kilku tygodniami w Toruniu.  
— (Tragiczny wypadek.) Zajęty w luszczarni szyszek w Kłosowie wermistrz Kalinowski (lat 56), został porwany przez pas transmisyjny, przyczem odniósł śmiertelne okaleczenia. K. padł ofiarą własnej nieostrożności. (x.)  
— **Lubawa.** (Samobójstwo.) Samobójstwo przez powieszenie popełnił w kuźni mistrz kowalski i właściciel nieruchomości Neumann. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (x)

**SPORT**

**Gry sportowe**

**Koszykówka — „Warta” II — S. M. P. „Orzeł” 39:12 (18:2).** Mecz rozegrano w hali ośrodka. Zwycięstwo „Warty” było zasłużone.

**Pięściarstwo**

„Amatorski Klub Bokserski” — „Sokół” (Poznań). Ciekawe to spotkanie bokserskie pomiędzy zespołami powyższych drużyn rozegrane zostanie dnia 6 grudnia w Poznaniu. Wlaki odbędą

się w wagach od papierowej do półciężkiej.

**Piłka nożna**

„Jutrznia” i „Pogoń” rozegrają w niedzielę na boisku „Jutrznia” o godzinie 11 spotkanie towarzyskie.

**TEATRY ŚWIETLNE**

**Kino „Haria”** wyświetla film pod tyt. „Kean, czyli gehenna duszy”. Treścią filmu są dzieje Keana, najslawniejszego angielskiego aktora, żyjącego w początkach ubiegłego wieku. Na początku filmu oglądamy Keana u szczytu powodzenia wśród publiczności londyńskiej. Choć w tych czasach nie zastanawiano się już tak, jak za czasów Moliere'a, czy aktora można pochować na poświęconej ziemi, jednak sytuacja aktora nawet o tak wielkim talencie jak Kean, wśród arystokratycznego towarzystwa londyńskiego nie należała do przyjemnych.

Kean w obronie kobiety, którą kochał, naraził się księciu Walji. Odpokutował za to utratą sławy i umarł w nędzy i zapomnieniu.

Cały film jest nastawiony na pokazanie świetnej zresztą gry aktorskiej Możuchina, kreującego rolę tytułową. Dało to w ogólnym efekcie wynik niezupełnie dodatni, gdyż melancholijny nastrój filmu staje się chwilami monotony. Oprawa historyczno-dekoracyjna filmu staranna. Program uzupełniają popisy estradowe wokalnie - humorystyczne. (Ga)

**Dział gospodarczy**

**NOTOWANIA ZŁOTEGO**

Warszawa, 17. 11. (PAT.) Londyn za złoty 1 f. szt. 34,00; Praga za 100 zł 377,12—379,12; Wiedeń za 100 zł czeeki 79,41—79,89; Zurych za 100 zł 57,30; Berlin za 100 zł noty większe 47,125—47,575; wpłaty na Warszawie, Katowice i Poznań

47,25—47,45; Gdańsk za 100 zł 57,40—57,52; teleg. wpłaty na Warszawie 37,38—37,50.

**GIELDA TOWAROWA**

Warszawa, 17. 11. (PAT.) Zboże. — Zyto nowe 27—27,40; pszenica dworska 28,50—29,50; zbiorowa 27,5—28; owies zbiorowy 23,50—24,50; groch polny 28—31; otręby pszenne schale 18,50—19; średnie 17,50—18; żytnie 18—18,50; kuchenki pszenne 20,50—21,50; słonecznikowe 23,50 do 24,50. Reszta notowań bez zmiany. Obroty średnie.  
Lwów, 17. 11. (PAT.) Zboże. — Notowania bez zmiany.

**POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁOONYCH!**

Za ogłoszenia i reklamy oddawana administracja w osobie Antoni-poleśniewicz; w Poznaniu

**Notowania dewiz z dnia 17 listopada 1931**

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. iczej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57,40	47,25	34,—	—	—	377,12	57,30	79,41
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	8	173,52	100 Gd. gld	174,—	—	82,12	—	—	—	664,0	—	—
Berlin	8	212,34	100 R. M.	211,70	—	—	15,94	29,73	—	799,50	121,40	167,—
Belgia	2 1/2	123,94	100 belg.	—	—	—	58,55	27,21	13,90	354,75	—	71,40
Bukareszt	8	172,—	100 l.	—	—	—	2,627	—	—	—	20,10	3,05
Budapeszt	8	155,99	100 pengó	—	—	—	75,8	25,—	—	—	—	90,02
Holandia	2	358,31	100 złd. hol.	358,90	—	—	16,23	9,42	40,16	1027,—	—	208,20
Kopenhaga	6	238,88	100 k. d.	—	—	—	58,91	18,27	—	—	—	107,50
Londyn	6	43,38	1 funt szterl.	33,83	—	—	15,94	—	3,77	94,81	127,30	19,42
Nowy York	3 1/2	3,91,41	1 dolar	3,921	512,49	420,90	379,12	—	25,54	—	33,71	51,162
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,98	—	—	6,52	96,84	3,61	—	—	132,10
Praga	6 1/2	180,62	100 k. cz.	26,43	—	—	12,468	127,—	—	—	—	15,20
Rzym	7	172,—	100 l.	46,18	—	—	21,69	73,56	5,15	131,45	173,97	26,46
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,95	—	—	82,07	19,47	13,47	497,—	655,87	—
Sztokholm	6	238,88	100 k. szw.	—	—	—	88,6	18,17	20,85	533,—	—	107,50
Wiedeń	8	125,43	100 szyling.	—	—	—	58,94	23,—	—	—	—	71,50

**KINO „METROPOLIS“**

**TELEGRAM! Do P. T. Publiczności!**

**KINO „METROPOLIS“**

Pragnąc uprzystępnić najszerszym warstwom P. T. Publiczności korzystanie z najmilszej i najtańszej rozrywki, jaką są i będą zawsze bogate programy Kina „Metropolis“ składające się: ze znakomych filmów oraz wspaniałych rewji jak również rozumiejąc obecny kryzys gospodarczy Dyrekcja Kina od dnia dzisiejszego t. j. środy 18 listopada r. b. **zniżyła ceny, a mianowicie:**

**I miejsce 1.50 zł — II miejsce 1 zł — Balkon 2 zł**

Seanse o 4,30 — 6,30 — 8,30 **Dzisiaj: egzotyczny film „HARA-KIRI“ oraz fascynująca rewja „RUMBA“** Seanse o 4,30 — 6,30 — 8,30

**Słomę prasowaną żytnią, pszeną i owsianą**

kupuje w każdych ilościach „RAIFFEISEN“ Hurtownia Towarów, Spółdzielnia zap. z ograni. odp. w Katowicach, ul. Gliwicka nr 3, telefon nr 630 643 i 3152. zw 11343

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

W środę, dnia 18 b. m. o godzinie 12.30 w południe sprzedawać będą za natychmiastową zapłatą w Nowejwsi u p. Izzydora Rożyckiego: np 671

**zbiory z 25 mórg żyta, 25 mórg jęczmienia, 8 mórg pszenicy i stóg słomy.**  
Bączyński, kom. sądowy w Gnieźnie.

**Ratunek dla skórno-chorych!**

Krem na skórę „HEILWUNDER“ patent gdańsk. Nr 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczalnych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszcach, wrzodach wszelkiego rodzaju, czernicy twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności, świetne uznania. Jeżeli bez skutku, zwrót pieniędzy. Jedn. 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, zw 4425 bez portorium.

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“ Gdańsk 2. Hundegasse 43.

**1 SPRZEDAŻE**

**Pianino**  
na sprzedaż. Wierzbicice 6, mieszkanie 6. zdw 84 984

**Piekarnię**

Poznań: bardzo dobrze prosperująca mieszkanie 4 pokoje kuchnia sprzedam tanio z powodu stosunków rodzinnych. Strzałkowski, Ostrówek 10. zdw 84 033

**43 LOKALE**

**Na**  
biuro i składnice wynajme lokale jasne suche, parterowe wraz z piwnicą. Czynniz kwartałny, przystępny. Mosełowa 39 narożnik Woźnej u portjera. zdw 84 647

**27 SZUKA PRAC?**

ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce bierzemy po jednej trzeciej cen drobnych

**Emeryt**

obeznany z prawem szuka jakiegobądź zajęcia także administracji kamienic k. p. Skromne wymagania Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 85 208

**Wermistrz**

specjalista na wykroje (sznity), obeznany kalkulacją organizowaniem robót masowych sposobem nowoczesnym oraz księzkowością poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 84 361

**Dziewczę**

poszukuje zaraz posady jako początkująca. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 84 677

**Praczką**

dzielna prasowaczka, pracuje poza domem. Oferty pisemne ustnie. Działalność 11 parter. Matulek zdw 84 307

**Oprodnik szofer**

egzaminowany wszechstronna wiedza pierwszorzędną szuka zajęcia zaraz lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdw 34 789

**Przedpłata**

na grudzień 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00. w agencjach w mieście zł 4,50. z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70. z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 6,00. w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr 200 149.

**Ogłoszenia**

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłusie) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Druki kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

**Kwit miesięczny na zamówienie gazety**

**Kwit miesięczny na zamówienie gazety**

Niżej podpisany zamawia:

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurier Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc grudzień	4,00	1,01	5,01

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurier Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc grudzień	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

dnia